

**Karolina Ferreira Fernandes**

Uniwersytet w Białymstoku  
ORCID: 0000-0001-7814-3085

[doi.org/10.34765/sp.0220.a04](https://doi.org/10.34765/sp.0220.a04)

# **AKTYWNOŚĆ ROSYJSKIEGO SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO W INTERNECIE NA TLE LOKALNYCH UWARUNKOWAŃ SPOŁECZNO-POLITYCZNYCH**

## **Streszczenie**

Ostatnie dwie dekady to okres intensywnego rozwoju sieci internetowej, która zrewolucjonizowała funkcjonowanie społeczeństw i polityki. Artykuł dotyczy wpływu Internetu na kształt obecnego społeczeństwa obywatelskiego w Rosji. Celem prezentowanej pracy jest próba ukazania najbardziej popularnych form cyberaktywizmu w Rosji oraz prezentacja sukcesywnie wprowadzonych mechanizmów kontroli treści internetowych i działań obywatelskich.

**Słowa kluczowe:** Federacja Rosyjska, społeczeństwo obywatelskie, Internet, cyberaktywizm.

**Kody JEL:** D71

## Wprowadzenie

Dojście Władimira Putina do władzy zapoczątkowało nowy etap rozwoju rosyjskiego społeczeństwa obywatelskiego. Wzmocniona kontrola aktywistów skutecznie zniechęciła wielu do działania w sferze publicznej, jednocześnie rozwój Internetu sprawił, że część oddolnych inicjatyw nie przeniosła się do podziemi i zaczęła aktywizować się w sieci. Internet tworzy nowe reguły gry, nie w pełni akceptowane przez rosyjskie władze. Trudno go kontrolować, manipulować, zawłaszczać, korumpować. Co prawda są prowadzone takie starania, jednak wnikliwe cenzurowanie przez reżim całego Internetu wydaje się nierealne. Internet w zasadniczy sposób zmienił środowisko społeczno-polityczne na całym świecie. Niektóre rosyjskie ruchy społeczne, zwłaszcza w początkowej fazie rozkwitu nowego medium, wymknęły się wypracowanym rygorom kontroli. Szansa trwała jednak krótko, gdyż rosyjscy agenci szybko nauczyli się monitorować wirtualną rzeczywistość. Nadal istnieją małe, ale jednak bardzo znaczące enklawy Internetu, do których władze jeszcze nie dotarły.

Celem artykułu jest analiza związku rozwoju technologicznego i postaw rządzących na sposób funkcjonowania aktywnych w sferze publicznej obywateli Rosji. Autorka prezentowanej pracy próbuje ukazać wielowektorowość cyberaktywizmu w Rosji oraz przeanalizować ewolucje w podejściu rządzących do jego przejawów, chce również zwrócić uwagę na wpływ działalności społecznej w Internecie na tradycyjne społeczeństwo obywatelskie w Rosji.

## Internet jako narzędzie rewitalizacji społeczeństwa obywatelskiego

Szeroki dostęp do informacji oraz oddolne tworzenie treści i inicjatyw często zagrażało autorytarnym systemom władzy. Mimo szeroko zakrojonych starań w celu kontroli Internetu, ciągle mamy sytuację, w której dostęp do niezależnych informacji i pluralizm nadawców jest szerszy niż kiedykolwiek wcześniej w historii Rosji. Rośnie też rola kontrolna nowego medium, która sprzyja patrzeniu władzy na ręce. Dodatkowo powszechny i tani Internet sprawia, że jest coraz więcej osób ciekawych świata i spraw zakresu ekonomii, polityki oraz wielu innych problemów współczesnych społeczeństw, a ukrycie niewygodnych przekazów jest coraz trudniejsze. Implikacją tego stanowi rosnąca świadomość społeczna, która jest motorem napędzającym zmiany

w społeczeństwie. Możliwość zamieszczania treści bez pośredników wymyka się spod kontroli nawet najlepszym służbom specjalnym. Mimo wielu mechanizmów nadzoru internauci wiedzą znacznie więcej o otaczającym ich świecie niż kiedyś i mają dostęp do licznych publikacji wymykających się z ram oficjalnej retoryki Federacji Rosyjskiej. Dzięki internetowym wiadomościom poczynania władz są nierzadko delegitymizowane, a coraz częstsze sygnały o łamaniu praw człowieka budują fundamenty działań obywatelskich.

Ataki Putina na niezależne organizacje pozarządowe i próba zastąpienia ich sprzyjającymi odpowiednikami, świadczą o tym, że upatruje w nich siłę i realne zagrożenie. Przykładem próby zahamowania niewygodnych relacji, jest dążenie władzy do powstrzymania działań stowarzyszenia „Głos”, które zajmuje się szkoleniem obserwatorów na wybory w dużej mierze przy użyciu narzędzi wirtualnych, by szkoleniem swoich członków i pozyskiwaniem nowych. Mimo tego, że rosyjska organizacja monitorująca poczynania władzy miała poważne problemy, to ta inicjatywa obywateli po wyborach 2011–2012 przekształciła się w klasyczny ruch oddolny. Dzięki działalności tej organizacji odnotowano znacznie mniej przypadków jawnych fałszyfikacji w Moskwie.

Dodatkowo można zaobserwować nową jakość ruchów społecznych, które coraz mocniej zacierają podziały klasowe i ideologiczne. Do organizacji pozarządowych dołączają liczne luźno zorganizowane koalicje i grupy obywateli zajmujące się wspólnie projektami charytatywnymi, edukacją, uświadamianiem nt. praw obywatelskich. Obserwując uczestników wielu demonstracji, protestów społecznych i inicjatyw sąsiedzkich, z łatwością możemy zauważyć zaangażowanie różnych grup społecznych. Wśród aktywnie działających ludzi można znaleźć osoby starsze i młodzież, z różnym wykształceniem i pochodzeniem społecznym. Internet ułatwia pozyskiwanie nowych sympatyków, aktywistów i budowanie kapitału społecznego. Współczesne kontakty wirtualne i łączenie się w grupy odpowiada na najbardziej pierwotną ludzką potrzebę przynależności do wspólnoty. Zmiana dystansu między odbiorcą a nadawcą treści, łatwość w nawiązywaniu kontaktów i budowania dialogu sprzyja budowaniu kapitału społecznego wokół organizacji bądź ruchu społecznego. Istotną wartością Internetu jest to, że potrafi skłonić do zabrania głosu jednostki, które dawno odeszły od zainteresowania polityką w jej tradycyjnej formie. Mimo tego, że w porównaniu z okresem kształtowania się społeczeństwa obywatelskiego pod koniec lat 90. ubiegłego wieku, a klimat dla indywidualnej inicjatywy i aktywności społecznej jest znacznie mniej przyjazny, widać również pozytywne przemiany społeczne (Dz.U.U.E.C.2015.230.52).

Ponadto analizując przyczyny wchodzenia organizacji pozarządowych w sferę *online* wyraźnie widzimy potrzeby związane z komunikacją między ludźmi, zarówno wewnątrz organizacji, jak i z otoczeniem społecznym. Coraz częstszym narzędziem kontaktów z beneficjentami i sympatykami danej organizacji są portale społecznościowe. W sieci prowadzone są zbiórki podpisów pod różnymi apelami, propozycjami legislacyjnymi czy petycjami. Angażują one niekiedy dziesiątki tysięcy internautów. Sieć pozwala na swobodne wypowiedzianie się w codziennych kwestiach otaczającej rzeczywistości – dziurawych ulic, złego stanu środowiska, opieki medycznej itd. Nowa rzeczywistość technologiczna rozszerza zakres sfery publicznej i uruchamia nowe mechanizmy kontroli społecznej, które w tradycyjnej formie dużo trudniej się aktywują i wymagają pokonania większych barier społecznych.

Świat wirtualny podlega również innym wymiarom czasowym oraz prędkościom zdarzeń. Nowa informacja w Internecie rozpowszechnia się bardzo szybko i działa jak plotka – przenosi się metodą kuli śnieżnej, zdobywając coraz większe spektrum odbiorców. Mechanizmy transmitowania wszelkich informacji w sieci są na tyle sprawne, że zanim cenzorzy Internetu zdążą je zauważyć, osiągną bardzo duże zasięgi – co jest szczególnie niewygodne dla władzy.

## **Kliktywizm i fasadowość inicjatyw obywatelskich**

Niektóre aktywności obywatelskie w sieci zdobyły na gruncie rosyjskim szczególne uznanie. Na platformie *change.org* zarejestrowanych jest obecnie ok. 10 mln Rosjan. To daje Rosji czwarte miejsce na świecie, po USA, Wielkiej Brytanii i Hiszpanii (Zaniewicz 2018). Każdy z wirtualnych aktywistów może stworzyć albo podpisać petycję w sprawie ważnej wedle jego osądu. Wielu z nich składa liczne podpisy i zachęca do podobnych czynności innych, dzięki czemu skala prowadzonych akcji przybiera często masową skalę. Dzięki szybkiemu tempu rozpowszechniania się informacji, grupy te stanowią silne zaplecze mobilizacyjne i czynią Internet podstawowym narzędziem komunikacji. Niesie to za sobą pozornie pozytywny efekt, ponieważ podpisywanie wirtualnych petycji daje często jedynie iluzję działania i jednocześnie osłabia inne formy społecznego zaangażowania. Obywatel klikający w sieci ma poczucie, że zrobił coś dobrego w danej sprawie, niestety społeczne korzyści z takiego działania bywają bardzo małe. Na problem pozornych działań w Internecie zwrócił szczególną uwagę Micah White, redaktor magazynu „Adbusters”,

który w sierpniu 2010 r. opublikował artykuły *Rejecting Clicktivism (Odrzucić kliktywizm)* (White 2010a) i *Clicktivism is ruining leftist activism* (*Kliktywizm niszczy aktywizm lewicowy*) (White 2010b). Przez „kliktywizm” White rozumie tendencję do zastępowania realnej aktywności działaniami wirtualnymi, podpisywaniem petycji *online* lub rozsyłaniem wiadomości e-mail i *newsletterów*. Według niego takie działanie przynosi więcej szkody niż pożytku wszystkim ruchom społecznym i politycznym. Głównym problemem kliktywizmu jest według White’a bezkrytyczne przejmowanie ideologii marketingowej i technik sprzedaży do reklamowania kampanii społecznych. Prowadzi to do zubożenia rzeczywistych działań i ograniczenia ich do zbierania podpisów pod kolejnymi petycjami. Organizacje kliktywistyczne, mimo aspiracji aktywizujących i wspierających demokrację, zniechęcają potencjalnych aktywistów do działań „w terenie”, funkcjonują też jak „oszuści sumień”, co działa na korzyść *status quo* obecnej władzy Rosji.

## Kontrolowany bufor społeczny

Internet jest doskonałym narzędziem do rozładowania napięć społecznych. Stanowi idealne pole do wyładowania frustracji i przyjmowania niezadowolenia obywateli. Wydaje się, że rosyjski rząd już dawno zrozumiał, że lepiej dla władzy, gdy ludzie dadzą upust swojej złości na portalach społecznościowych, niż wyjdą na ulicę. W sieci łatwiej kontrolować tłum i nadawać pożądany tor publikowanych treści. Rosyjski reżim utrzymuje liczną armię „cyberżołnierzy”, którzy w sieci dbają o pozytywny wizerunek władzy (Łuniewski 2017). Ich komentarze zalewają nie tylko rosyjski, ale też światowy Internet, ponieważ Moskwa bardzo starannie przygotowuje się do globalnej rywalizacji w sieci, która jest istotnym elementem tzw. wojny hybrydowej i prowadzonych działań dezinformacyjnych (Darczewska 2014). Rosyjski minister obrony Siergiej Szojgu w 2017 r. oznajmił, że w Rosji utworzono wojska do „operacji informacyjnych”. Polityk ogłosił, że działalność nowego resortu jest tajna, zaznaczył jednak, że „propaganda musi być mądra, inteligentna i skuteczna”. Działacze opozycyjni twierdzą, że po raz pierwszy oficjalnie poinformowano o istnieniu oddziały do prowadzenia wojny informacyjnej (<https://jagiellonia.org/wojna-informacyjna-rosji-utworzono-wojska-operacji-informacyjnych/> dostęp: 29.02.2020). Mimo tego, że w Rosji istnieje duża tradycja posługiwania się propagandą, obecnie zdaje się ona mieć coraz większy wpływ na społeczeństwo.

Rosja tworzy również własny system internetowy, tzw. Runet, próbując odizolować się od reszty świata. Projekt jest inicjatywą deputowanych niższej izby Dumy Państwowej, reprezentujących rządzącą partię Jedna Rosja i populistyczno-nacjonalistyczną Liberalno-Demokratyczną Partię Rosji, kierowaną przez Władimira Żyrinowskiego. Koszty realizacji Runetu szacowane są na ok. 30 mld RUB (<https://www.forbes.pl/technologie/rosja-wprowadzi-runet-czyli-internet-dzialajacy-w-izolacji/v3tk1sh> dostęp: 4.01.2020). Putin uzasadnia te działania konieczną obroną przed cyberatakami, natomiast przeciwnicy upatrują w nim próbę izolacji rosyjskiego społeczeństwa. Obowiązująca od 1.11.2019 r. ustawa przewiduje, że struktura sieci zostanie przebudowana w ten sposób, aby rosyjska komunikacja internetowa, dla dobra bezpieczeństwa cybernetycznego, przebiegała przez węzłowe punkty we własnym kraju. Jak wyjaśniano gwarantuje to, że rosyjski Internet będzie niezależny od zagranicznych serwerów i odetnie się od zachodnich wpływów kontroli. Wymaga się, by rosyjscy dostawcy usług internetowych zapewnili, że są w stanie centralnie kontrolować komunikację wewnątrz swoich sieci. Według Kremla motywacją do tych zmian jest ochrona przed potencjalnymi cyberatakami i budowanie niezależności Federacji Rosyjskiej (Radziłowicz 2016). Za kontrolę w pierwszym rządzie będzie odpowiedzialny urząd nadzoru telekomunikacji i mediów (Roskomnadzor) i wewnętrzna tajna służba FSB (<https://www.dw.com/pl/rosja-tworzy-w%C5%82asny-suwerenny-internet/a-51082509> dostęp: 4.01.2020). W rzeczywistości rosyjski program opiera się na ograniczeniu punktów, w których autorska, rosyjska sieć łączy się z jej globalnym odpowiednikiem, dając rządowi większą kontrolę nad tym, do czego mają dostęp jej obywatele. W wywiadzie dla BBC prof. Alan Woodward, informatyk z University of Surrey, wyjaśnia że dzięki temu dostawcy usług internetowych i dostawcy usług telekomunikacyjnych skutecznie skonfigurowaliby Internet w obrębie swoich granic jako gigantyczny intranet. Tego rodzaju infrastruktura nawet VPN-om utrudniłaby dostęp do zablokowanych treści (Żywińska 2019). Ustawa przewiduje, że w Rosji powstanie w najbliższych latach narodowy system nazw domenowych, niezależny od obecnego systemu DNS nadzorowanego przez organizację ICANN. Ponadto do 2021 r. rosyjskie instytucje będą musiały przejść całkowicie na krajowe systemy szyfrowania. Oprócz tego w tym samym czasie zrodził się projekt wprowadzenia państwowego odpowiednika portalu Wikipedia (Żywińska 2019).

Federacja Rosyjska posiada również system informatyczny Federalnej Służby Bezpieczeństwa SORM (ros. Система Оперативно-Розыскных Мероприятий, СОПМ, dosł. System Operacyjno-Poszukiwawczy Wydażeń). Pierwsza wersja systemu (SORM-1) zaczęła działać w 1996 r., następna

SORM-2 w 1998 r., zaś SORM-3 została zaprojektowana w 2014 r. i aktywowana w marcu 2015 r. Ustawa o dochodzeniach operacyjnych z 1995 r. upoważniła FSB do monitorowania wszelkiej komunikacji prywatnej, od korespondencji pocztowej po połączenia z telefonami komórkowymi i pocztą elektroniczną, pod warunkiem, że służby bezpieczeństwa otrzymały najpierw nakaz od sądu. Według Nailja Murzakhanova, dyrektora dostawcy Internetu Bayard-Slavia w Wołgogradzie, FSB może korzystać z SORM do przeprowadzania wielu operacji, od wyszukiwania i zmiany komunikacji e-mailowej po sprzedaż informacji między przedsiębiorstwami w celu wspierania postsowieckich biznesmenów (Tracy 2000).

Silny niepokój obywateli wzbudza współczesne zaostrenie systemu kontroli za pomocą „ustawy antyterrorystycznej Iriny Jarowej”. Tzw. pakiet Jarowej obliguje operatorów sieci telefonicznych i firmy internetowe do przechowywania zapisów rozmów, maili, SMS-ów i wszelkich innych przesyłek przez pół roku. Na każde żądanie muszą je przekazywać Federalnej Służbie Bezpieczeństwa. W świetle nowego prawa agenci nie muszą się starać o zezwolenie sądu. Operatorzy muszą też przekazywać Służbie kody do wszelkiej informacji szyfrowanej. Dotyczy to także korespondencji bankowej, np. internetowych przelewów z kont osobistych.

Ustawa z 2014 r., zwana „ustawą o blogerach”, zawiera przepisy dotyczące zbierania danych na blogach. Zgodnie z prawem twórcy internetowi z ponad 3 tysiącami czytelników dziennie są zobowiązani do rejestracji i nie mogą już pozostać anonimowi w Internecie. Organizacje, które zapewniają blogerom platformy do pracy, takie jak wyszukiwarki, sieci społecznościowe i fora, muszą prowadzić rejestry najbardziej aktywnych użytkowników na terytorium Federacji Rosyjskiej i archiwizować wszystkie artykuły opublikowane w ciągu ostatnich sześciu miesięcy (Macfarquhar 2014). Według Galiny Arapowej, dyrektorki Centrum Obrony Mediów i ekspertki w dziedzinie rosyjskiego prawa medialnego, „Cały pakiet wydaje się dość restrykcyjny i może dotkliwie wpłynąć na tych, którzy rozpowszechniają krytyczne informacje o państwie, władzach i osobach publicznych”. (...) „Ta ustawa ograniczy liczbę głosów krytycznych i opozycyjnych w Internecie” (Macfarquhar 2014).

Innym pomysłem jest likwidacja anonimowych komentarzy. Inicjatywa niedopuszczania do sieci w Rosji pisanych pod pseudonimami opinii wyszła z dwóch źródeł: Asocjacji Profesjonalnych Użytkowników Sieci Społecznościowych i Komunikatorów (APPSIM) oraz z Kremla. Dyrektor APPSIM Władimir Zykow argumentuje, że anonimowość służy promowaniu w sieci kłamstw, mowy nienawiści oraz informacji zabronionych rosyjskim prawem. Odpowiedzialność

za takie komentarze ponosi obecnie nie ich autor, ale media, na których stronach się pojawiają. Zgodnie z rosyjskim prawem w takich przypadkach redakcji grożą kary od grzywny aż do zakazu działalności (Trusewicz 2019).

Ponadto rosyjskie władze próbują popularyzować rządowe kontrole działalności internetowej na arenie międzynarodowej i dążą do tworzenia korzystnych dla siebie ponadpaństwowych regulacji. Z inicjatywy Rosji Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło dwie rezolucje dotyczące cyberbezpieczeństwa, które zwiększają uprawnienia państw w zarządzaniu cyberprzestrzenią oraz tworzą międzynarodowe narzędzia do walki z cyberprzestępczością (Legucka 2018).

Wprowadzone legislacje budzą wiele obaw społecznych, że nowe mechanizmy posłużą do większej kontroli i zbierania wrażliwych danych na temat aktywności obywateli w sieci. Wojciech Orliński w książce *Internet. Czas się bać* opisuje procedury codziennej inwigilacji. Zdaniem autora nigdy wcześniej przepływ informacji, korespondencji czy pieniądze nie był tak łatwy do skontrolowania. Dodatkowo sieć zdaniem Orlińskiego nie jest przestrzenią demokratyczną, każdy użytkownik portalu bądź witryny może być bez podania przyczyny zablokowany bądź wyrzucony (Orliński 2013, s. 34). Organizacja Reporterzy bez Granic określa działania rosyjskich władz jako deptanie praw człowieka, takich jak wolność poglądów i swobodny dostęp do informacji (Orliński 2013, s. 34). Niestety nowoczesne technologie dają coraz większe możliwości kontrolowania przepływu informacji i zbierania wrażliwych danych na temat obywateli. Jednocześnie projekt odizolowania informacyjnego rosyjskiego Internetu nie jest jeszcze dopracowany i zawiera wiele luk wykorzystywanych przez internautów. Rosyjski przekaz propagandowy jest mało wiarygodny, w dobie nowych technologii informacyjnych łatwy do zwerifikowania, a propagowane idee mało atrakcyjne. Jednak oparta na dezinformacji ideologiczna nowomowa na Wschodzie nadal trafia na podatny grunt socjokulturowy (Darczewska 2014).

## Fakty i pragnienia

Istnieje zatem Rosja słów i Rosja faktów. Władza od dawna specjalizuje się w produkcji słów, którym zaprzeczają fakty. Ci, którzy nie wierzą słowom, lecz faktom to wrogowie narodu. Ostatecznie jednak wolność zależy od obywateli, którzy potrafią odróżnić prawdziwe informacje od fałszywych. Jak trafnie



zauważa Timothy Snyder, autorytaryzm pojawia się nie dlatego, że ludzie mówią, że tego pragną, ale dlatego, że tracą zdolność odróżniania faktów od pragnień (Snyder 2019, s. 324).

Nie ulega wątpliwości, że autorytarna władza Putina znacząco ograniczyła przestrzeń aktywizmu obywatelskiego. Prorządowi dziennikarze szkalują organizacje pozarządowe, nazywając je „zdrajcami” i „agentami z zagranicy” i coraz silniej represjonując każdy przejaw niezależnej myśli. Wolność zgromadzeń jest mocno ograniczona, cenzura działa coraz ostrzej nie tylko w Internecie, ale także w sztuce i edukacji (Kurczab-Redlich 2012, s. 93).

Dodatkowo armia rządowych „trolli” skutecznie daje iluzję, że stanowiska władzy są zgodne z opinią większości społeczeństwa. Przez ten mechanizm opozycja, nawet jeśli będzie w większości, może mieć wrażenie, że jest jej bardzo mało i ma marginalne znaczenie. Jednakże bardziej prawdopodobne wydaje się osiągnięcie kolejnego efektu – spirali milczenia, przez wykreowanie ogromnej liczby sztucznie generowanych wiadomości. Jak udowodnili Miller i Morrison, członkowie grupy, którzy ufali, że ich opinia jest zbliżona do opinii dominującej w grupie, wypowiadali się głośniejszy i częściej, niż ci, którzy myśleli, że ich opinia jest w mniejszości (Bachmann, Lyubashenko 2014). Liczne mechanizmy psychologii społecznej i socjotechniki są dobrze znane rządowym specjalistom od propagandy i skrupulatnie przez nich wykorzystywane.

Mimo zaistniałych warunków rosyjskie społeczeństwo obywatelskie wykazuje niezwykle zdolności adaptacyjne. Badania przeprowadzone w 2017 r. na zlecenie Centre for Economic and Political Reform wskazują, że w całej Rosji narasta liczba protestów społecznych, niezwiązanych ze sprawami politycznymi. Z 1,1 tys. demonstracji, które odbyły się od stycznia do września 2017 r., około trzech czwartych dotyczyło kwestii socjoekonomicznych, takich jak warunki pracy, wynagrodzenia, ochrona zdrowia czy sprawy klimatyczne (Bachmann, Lyubashenko 2014). Jednym z dobrych przykładów jest fala „śmieciowych demonstracji” przeciwko toksycznym wysypiskom śmieci niedaleko Moskwy. Są one przejawem oddolnych inicjatyw, wynikających z autentycznego niezadowolenia okolicznych mieszkańców, w wyniku którego zostały zablokowane drogi i zorganizowane pikety. Inicjatywa rozpoczęła się od informacji w Internecie i podpisywania wirtualnej petycji, mającej na celu skłonienie lokalnych władz do zaniechania prowadzonych działań. Następnie przeniosła się na ulice i miejskie place.

Jednocześnie protesty opozycji w Moskwie w lecie 2019 r. pokazują, że władza nie dopuszcza politycznego sprzeciwu swoich obywateli, a wszelkie próby

rozbudowania opozycji będą krwawo tłumione. Nie zważając na straty wizerunkowe i uciekając się do manipulacji, władze nie dopuszczają opozycji do startu w wyborach, a wobec uczestników nielegalnych protestów stosują brutalne metody siłowe i liczne formy zastraszania – inicjowanie spraw karnych i administracyjnych oraz wysokie grzywny (Rogoża 2019).

## Podsumowanie

Aktywizacja obywateli w sieci wydaje się być niewystarczająca do budowania dojrzałego społeczeństwa, ale daje nadzieję na to, że rosnąca świadomość społeczna i dostęp do większej ilości niekontrolowanych informacji, może pewnego dnia zmobilizować obywateli do masowej reakcji. Trzeba jednak podkreślić, że przeciętny rosyjski obywatel nie podejmuje wysiłku weryfikowania informacji, chłonie wiadomości starannie dobierane przez bliskich władzy dziennikarzy i jest wiernym sojusznikiem panującego reżimu. Dodatkowo niedostatek wiedzy o posiadanych prawach przekłada się na pasywne postawy obywatelskie, a brak zaufania podkopuje wszelkie potencjalne formy współpracy. Obecne wysiłki władz są zatem skutecznym narzędziem do podtrzymywania *status quo*, nie dają jednak gwarancji, że pewnego dnia jakiś mały incydent obywatelskiego nieposłuszeństwa nie urośnie do rozmiarów ogólnopolskiego protestu.

## Bibliografia

### Opracowania

- Darczewska J. (2014), *Anatomia rosyjskiej wojny informacyjnej. Operacja krymska – studium przypadku*, „Punkt Widzenia”, nr 42.
- Kurczab-Redlich K. (2012), *Głową o mur Kremla. Nowe fakty*. Wydawnictwo W.A.B. Warszawa.
- Orliński W. (2013), *Internet. Czas się bać*, Biblioteka Gazety Wyborczej, Agora, Warszawa.
- Snyder T. (2019), *Droga do niewolności. Rosja. Europa. Ameryka*. Wydawnictwo Znak, Horyzont, Kraków.

### **Źródła internetowe**

- Bachmann K., Lyubashenko I. (2014), *Czy rosyjska kampania propagandowa w Internecie jest skuteczna? „Wszystko co Najważniejsze”*, <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/klaus-bachmann-igor-lyubaszenko-czy-rosyjska-kampania-propagandowa-w-internecie-jest-skuteczna/> [dostęp: 12.12.2019].
- Legucka A. (2018), *Rosja wobec globalnych regulacji działalności w cyberprzestrzeni*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, [https://pism.pl/publikacje/Rosja\\_wobec\\_globalnych\\_regulacji\\_dzia\\_alno\\_ci\\_w\\_cyberprzestrzeni](https://pism.pl/publikacje/Rosja_wobec_globalnych_regulacji_dzia_alno_ci_w_cyberprzestrzeni) [dostęp: 24.07.2020].
- Łuniewski M. (2017), *Rosja szkoli cybernetyczną armię. Cyberżołnierze są na skinienie Kremla*, <https://www.rp.pl/Plus-Minus/308319920-Rosja-szkoli-cybernetyczna-armie-Cyberzolnierze-sa-na-skinienie-Kremla.html> [dostęp: 15.01.2020].
- Macfarquhar N. (2014), *Russia Quietly Tightens Reins on Web With ‘Bloggers Law’*, <https://www.nytimes.com/2014/05/07/world/europe/russia-quietly-tightens-reins-on-web-with-bloggers-law.html> [dostęp: 23.03.2020].
- Radziłowicz W. (2016), *Rosja chce wyhodować w Internecie ogromnego Wielkiego Brata. Edward Snowden przerażony*, <https://wyborcza.pl/1,75399,20313161,rosja-chce-wyhodowac-w-internecie-ogromnego-wielkiego-brata.html?disableRedirects=true> [dostęp 12.04.2020].
- Rogoża J. (2019), *Rosja. Sinusoida protestów*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2019-08-21/rosja-sinusoida-protestow> [dostęp: 13.02.2020].
- Tracy J. (2000), *New KGB Takes Internet by SORM*, <https://www.motherjones.com/politics/2000/02/new-kgb-takes-internet-sorm/> [dostęp: 26.02.2020].
- Trusewicz I. (2019), *Rosja, Anonimy muszą zniknąć z Internetu*, <https://cyfrowa.rp.pl/globalne-interesy/42158-rosja-anonimy-maja-zniknac-z-internetu> [dostęp: 16.01.2020].
- von Ow-Freytag B. (2018), *Pamiętajcie o rosyjskiej opozycji – jest i ma się dobrze, ale potrzebuje wsparcia*, <https://wiadomosci.onet.pl/swiat/pamietajcie-o-rosyjskiej-opozycji-jest-i-ma-sie-dobrze-ale-potrzebuje-wsparcia/t5ymzlg> [dostęp: 23.01.2020].
- White M. (2010), *Clicktivism is ruining leftist activism*, <https://www.theguardian.com/commentisfree/2010/aug/12/clicktivism-ruining-leftist-activism> [dostęp: 16.01.2020].
- White M. (2010), *Rejecting Clicktivism*, <https://www.micahmwhite.com/clicktivism-articles/rejecting-clicktivism> [dostęp: 16.01.2020].

Zaniewicz M. (2018), *Spółeczeństwo obywatelskie w Rosji to rak pożerający autorytaryzm*, <https://www.eastbook.eu/2018/11/15/spoleczenstwo-obywatelskie-w-rosji-to-rak-pozerajacy-autorytaryzm/> [dostęp: 23.02.2020].

Żywińska J. (2019), *Rosja testuje własny Internet, planuje też rodzimą Wikipedię*, „Rzeczpospolita”, 29.12., <https://cyfrowa.rp.pl/globalne-interesy/42773-rosja-testuje-wlasny-internet-planuje-tez-rodzima-wikipedie> [dostęp: 27.01.2020].

### **Witryny internetowe z materiałami nieposiadającymi autora**

*Rosja będzie mieć własny Internet* (2019), PAP/Forbes <https://www.forbes.pl/technologie/rosja-wprowadzi-runet-czyli-internet-dzialajacy-w-izolacji/v3tk1sh> [dostęp: 4.01.2020].

*Rosja tworzy własny „suwerenny” Internet*, „Deutsche Welt”, <https://www.dw.com/pl/rosja-tworzy-w%C5%82asny-suwerenny-internet/a-51082509> [dostęp: 4.01.2020].

*Wojna informacyjna. W Rosji utworzono wojska do „operacji informacyjnych”* (2017), <https://jagiellonia.org/wojna-informacyjna-rosji-utworzono-wojska-operacji-informacyjnych/> [dostęp: 29.02.2020].

### **Akty prawne**

*Opinia w sprawie społeczeństwa obywatelskiego w Rosji (opinia z inicjatywy własnej)*, Dz.U.U.E.C.2015.230.52.

## **THE ONLINE ACTIVITY OF RUSSIAN CIVIL SOCIETY IN THE CONTEXT OF LOCAL SOCIO-POLITICAL CONDITIONS**

### **Abstract**

The last two decades have been a period of intensive development of the Internet network that has revolutionized the functioning of societies and politics. The article concerns the impact of the Internet on the shape of current civil society in Russia. The aim of the presented work is an attempt to show the most popular forms of cyberactivism in Russia and to present mechanisms of controlling Internet content and online civic activities by authorities.

**Keywords:** Russian Federation, civil society, Internet, cyberactivism.

**JEL Codes:** D71

**Afiliacja:** **mgr Karolina Ferreira Fernandes**

Uniwersytet w Białymstoku

Plac NZS 1

15-420 Białystok

e-mail: k.fernandes@uwb.edu.pl